Nowy Czas

Nr 43 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, dnia 13 kwietnia 1941 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 15 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Kiebàbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.75zł, pod opaską 2.20zł.

POWSTANIE Z MARTWYCH...

„Polskie Wiadomości Prasowe" nadesłały nam następujący artykuł:

Bóg dał człowiekowi radość czuwania — wielki skarb człowieczego ducha uznany został przez Kościół Katolicki jako wewnętrzne prawo człowieka do aktów dobrej woli. I aby ta dobra wola, którą każdy z nas winien własne życie odmierzać, po wieczne czasy przetrwała w sercach naszych, dał nam radość czuwania nad naszymi doczesnymi sprawami, albowiem po przez te nasze życiowe sprawy prowadzi każdego z nas droga do wieczności.

Święto Zmartwychwstania Chrystusa Pana jest szczególnie przez nas uroczyście obchodzone właśnie dlatego, iż jest wyrazem boskiej opatrzności i sprawiedliwości dla tych, którzy czuwają...

W to święto myśli nasze w uroczystej powadze kierują się ku Męce Pańskiej, ku owym dniom przed prawie dwudziestu wiekami, kiedy to Syna Człowieczego prowadzono na Golgotę, by tam męczeńską śmierć zadać. A tłum wołał: — Jeżeli jesteś Synem Bożym, to ocal siebie... A Chrystus milczał, albowiem przez śmierć swoją miał dać świadectwo wiecznej Prawdzie. I może nigdy tak bardzo głęboko do serc naszych nie przemawiała ta symboliczna śmierć na Golgocie i cudowne zmartwychwstanie, jak właśnie teraz, jak właśnie w tych dniach, gdy na świecie jesteśmy świadkami wielkiej bitwy na śmierć i życie pomiędzy dwiema potęgami — pomiędzy światem Pracy i światem Pieniądza.

„Pójdźcie do mnie wszyscy, a wszystkich was nakarmię..." przemawiał Syn Człowieczy do stroskanych i pogrążonych w rozterce ludzi. Wołał biednych i ubogich, wołał chłopa i robotnika, żył dla ludu i z ludem prostym. Pracujecie — wzywał i nawoływał Syn Człowieczy. I pouczał, że każdy ma prawo do pracy i sprawiedliwości, albowiem Bóg jest Sprawiedliwością. I zaniepokoiły możnowładców i faryzeuszy, którzy onych czasów wszystko złoto posiadali, słowa ubogiego Nazarenczyka. Dlatego przywiedli go przed Poncjusza Piłata i wołali — Ukrzyżuj Go!

Jakże głęboko symboliczna jest ta scena, opisana przez Pismo święte, w której faryzeusze i lichwiarze, wyzyskiwacze i kapłani synagogi żądają, by ukrzyżowano, by do grobu złożono uosobienie Sprawiedliwości i Prawdy i Miłości Pracy — Jezusa z Nazaretu, albowiem powiada o sobie: Jam jest syn człowieczy...

Nie długą jednak była radość tych, którzy zapragnęli zniszczyć na ziemi Prawdę. Trzeciego dnia zmartwychwstał Syn Człowieczy, aby dać świadectwo boskiemu pochodzeniu głoszonych przez siebie prawd — miłujcie bliźnich waszych i waszą pracę, albowiem przez miłość pracy i dobroć serca osiągniecie szczęście...

Z grobu powstała Prawda i musieli przed nią ukorzyć się ci, którzy zamiast kornie pochylić czoła przed Synem Bożym, woleli zanosić modły do złotego cielca, któremu kłaniano się owego czasu w synagogach i cześć boską oddawano. Kapłani złotego cielca musieli upaść w proch — jak nas poucza Pismo św. — albowiem archaniołowie z mieczami w ręku w jasności wielkiej obwieścili światu o zmartwychwstaniu prawdy, o triumfie sprawiedliwości.

I jak wnikamy w nasze czasy, jak uważnie zastanawiamy się nad tymi wypadkami, które teraz na świecie rozgrywają się, to musimy przyznać, że i teraz jesteśmy świadkami czegoś niezwykle podobnego, o czym nam Pismo św. opowiada i o czym tak wnikliwie pouczają mężowie Kościoła. Tam wtedy na Golgocie nic innego nie czyniono, jak starano się zniszczyć Prawdę, by ostatecznie zatriumfował złoty cielec, by ostatecznie upokorzyć wszystkich ludzi dobrej woli...

A cóż innego teraz dzieje się na świecie, jeśli nie walka Prawdy z pieniądzem. Z jednej strony staje coraz więcej narodów, ożywionych tylko jednym pragnieniem: aby w pokoju i sprawiedliwości poświęcić się jednemu z największych przykazań Chrystusowych — Pracy... A z drugiej strony stoi świat posiadaczy, świat kapłanów synagogalnych i faryzeuszy, broniących panowania złota nad światem, panowania tego złota, które drogą wyzysku i bezprawia zdobyli... I o to teraz toczy się straszna wojna, z której znowu zwycięzcą wyjdzie ten, kto jest obrońcą Prawdy, albowiem Prawdy niepodobna do grobu złożyć, albowiem niepodobna jej przekupić złotem ani uśmiercić.

Dlatego radujemy się świętem Zmartwychwstania — jest to święto otuchy i wiary, święto ludzi dobrej woli... To święto jest w naszych sercach symbolem sprawiedliwości i miłosierdzia, którego nie znają kapłani złotego cielca. Jest to święto sumienia i pracy — i dla tego w dzień Zmartwychwstania Syna Człowieczego kierujemy nasze myśli ku przyszłości, która musi być dla nas jasna i sprawiedliwa, bowiem poprzez błędy nasze zrozumieliśmy nasze prawa i obowiązki. Z błędów naszych narodziła się świadomość życiowego powołania, a z tej świadomości wypływa radosne przekonanie, że na świecie całym święci się dziś radosne święto Zmartwychwstania, radosne święto zwycięstwa Prawdy nad Złym. Dla tych co zbłądzili, niechaj pociechą staną się słowa św. Augustyna, który powiada: „Ten tylko nie błądzi, kto nic nie robi i nic nie myśli". Poprzez zwycięstwo Prawdy nad Złym, poprzez zwycięstwo umiłowania pracy nad złotem, nad wyzyskiem i niesprawiedliwością, daje Bóg nam nowy dowód, że Syn Człowieczy jest z ludźmi dobrej woli...

Jest z tymi, którzy walczą o urzeczywistnienie jego boskiego testamentu: „Pracujcie i miłujcie się nawzajem"!

Saloniki, Nisz, Maribor, Xanthi, Derna zdobyte

Berlin, 10-go kwietnia. Silne niemieckie formacje uderzyły w Jugosławii ku południowi i zajęły Saloniki. Po tym przedarciu się do morza Egejskiego wojska greckie zostały odcięte między Vardarem a granicą turecką. Szybkie wojska i formacje pancerne grupy von Kleista zdobyły wczoraj we środę o godz. 11 Nisz. W ofensywie ze Styrii został obsadzony Marburg, przy czym utworzono przyczółek mostowy na południowym wybrzeżu Dunaju.

Po obsadzeniu Ueskyb i Veles, wojska niemieckie przekroczyły Vardar w kierunku ku albańskiej granicy wschodniej i zdobyły Tetovo oraz Prilep. Po przedarciu się przez silnie ufortyfikowaną linię Metaxasa, wojska niemieckie zdobyły Xanti i dotarły do wybrzeża morza Egejskiego. Ofensywa posuwa się dalej. Po przedarciu się przez przełęcz Rupel, zaciecie i do ostatka bronionej i po zajęciu Salonik, armia grecka, walcząca na wschód od Vardaru, uznając swoją beznadziejną sytuację, skapitulowała wczoraj i złożyła broń.

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: W dniu 7 kwietnia, w którym po zaciętej walce pod komendą generała-porucznika Rommela zdobyto Dernę, w ręce niemieckich i włoskich oddziałów dostała się miejscowość el Mechili, oddalona o 80 kilometrów na południowy zachód ad Derny. Przy tej okazji dostało się do niewoli 6 generałów oraz 2 pułkowników na stanowiskach generalskich, tudzież ponad 2000 żołnierzy nieprzyjacielskich. Olbrzymia jest zdobycz wojenna w postaci materiałów.

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: Wielkie sukcesy w Serbii i Grecji podano w dniu 9 kwietnia do wiadomości przez komunikaty nadzwyczajne. Wojska niemieckie wychodzące ze Styrii obsadziły w dniu 9 kwietnia Marburg. Jednostki pancerne i dywizje piechoty generała - pułkownika von Kleista po obsadzeniu punktu węzłowego kolejowego i drogowego Niszu kontynuują pościg za cofającym się nieprzyjacielem. W marszu ku granicy albańskiej sforsowano rzekę Warda i wzięto miejscowość Totovo i Prilep. Wzięto do niewoli 20 tysięcy jeńców (o czym już doniesiono wczoraj) oraz zdobyto około 100 armat i kilkaset karabinów maszynowych, tudzież wielkie zapasy materiału pędnego, amunicji i sprzętu. **Samoloty bojowe nurkowe zaatakowały z sukcesem w Jugosławii obiekty kolejowe i drogowe. Samoloty bojowe, obrzucając lotniska w Bośnii bombami, zniszczyły przy tym 7 samolotów znajdujących się na ziemi.** W przestrzeni między Drawą i Sawą, trafiono bombami rozpryskowymi pociągi zaopatrujące i tory kolejowe. W Północnej Afryce wzięto po twardej walce Derna. 80 kilometrów na południowo-zachód przeszło również El Mechelli w ręce wojsk niemiecko-włoskich. 6 generałów, 2 pułkowników w randze generałów i 2000 żołnierzy nieprzyjacielskich wzięto do niewoli. Ilość zdobytego sprzętu wojennego nie można jeszcze oszacować. Silne zespoły samolotów bojowych w nocy na 10 kwietnia przy sprzyjającej atakom pogodzie przeprowadziły silne uderzenia przeciwko brytyjskiemu centrum przemysłowemu Birmingham i ważne miasto portowe i stocznia New Castle. W zakładach zbrojeniowych, stoczniach i dokach celnie zrzucone bomby ciężkiego kalibru spowodowały znaczne zniszczenia. Zaobserwowano wielkie pożary i liczne eksplozje. Również w portach Ipswich i Southampton trafiono ze skutkiem ważne pod względem wojskowym obiekty. Poza tym broń lotnicza przeprowadziła w wczorajszym dniu ataki z dużym sukcesem przeciwko nieprzyjacielskim statkom handlowym na morzach wokół Anglii. Samoloty bojowe zatopiły 9 okrętów o łącznej pojemności 49 000 ton br., m. in. duży statek-cysternę. 5 dalszych wielkich okrętów oraz angielski kontorpedowiec uszkodzono ciężko przez bomby lotnicze. W tych sukcesach wybitny udział mają zespoły generała-porucznika Stempla.

Zespoły nocnych myśliwców pod komendą generała-majora Kammhubera oraz artyleria przeciwlotnicza i marynarki wojennej w ciągu ostatniej nocy zestrzeliły 16, zaś poprzedniej nocy 7 samolotów nieprzyjacielskich. Jeden z samolotów bojowych, powracający ostatniej nocy z akcji na nieprzyjaciela zestrzelił nieprzyjacielski aparat bojowy na terenach okupowanych. W czasie prób nieprzyjaciela dokonania w ciągu dnia nalotów na obszary okupowane, zestrzelono wczoraj i przedwczoraj 10 nieprzyjacielskich samolotów. Łącznie z wyżej wymienionym oraz jednym samolotem, zestrzelonym przez myśliwców w Libii ogólne straty nieprzyjaciela o dnia 8 kwietnia wynoszą 43 samoloty, z czego 36 brytyjskich, zaś 7 jugosłowiańskich. Ponadto uszkodzono pewną ilość samolotów brytyjskich i jugosłowiańskich. W tym samym okresie czasu nie powróciło dotychczas 19 własnych samolotów. W nocy z 7 na 8 kwietnia odznaczyła się w sposób szczególny odwagą i męstwem załogi jednego z samolotów bojowych z porucznikiem Forgatschen (komendantem i pilotem), podporucznikiem Gerlachem, (opserwatorem), podoficerem Thomsem (radiotelegrafistą) i podoficerem Starbem (strzelcem pokładowym), która brała udział w dwukrotnej akcji, skierowane na ważną fabrykę angielskiego przemysłu zbrojeniowo-lotniczego na terenie Midlandu.

Alleluja, Alleluja!

Serdeczne życzenia świąteczne wszystkim naszym Czytelnikom, Przyjaciołom i Współpracownikom składamy.

WYDAWNICTWO i REDAKCJA

Wielkanoc w kościele

Wnętrze świątyni, w której tłumnie zebrali się wierni, zupełnie się zmieniło. Podobnie jak w oną wielką godzinę, kiędy Pan życia pochylił w śmierci Swą znękaną głowę, przedarła się od góry do dołu zasłona w świątyni jerozolimskiej, tak teraz usunięto z świątyni Nowego Przymierza wszelkie oznaki żałoby, a wdzierające się promienie słońca wiosennego oświecają przybytek Boży i podnosza serca do Ojca światłości; oblicze Ukrzyżowanego spogląda znowu na nas z wyrazem spokoju i łaski. Umilkły żałosne skargi wielkopiątkowe, które smutkiem i żalem napełniły serca, a w ich miejsce wznoszą się radosne pieśni i dźwięki organów; Kościół nie przestaje w modlitwach i pieśniach swych powtarzać radosnego „A l l e l u j a".

Rozpoczyna się uroczysta msza święta. W i n t r o i c i e woła do nas Pan: Powstałem i jestem przy Tobie. Alleluja: położyłeś na mnie rękę Swoją, Alleluja: przedziwna jest ta wiedza Twoja, Alleluja, Alleluja! W k o l e k c i e prosi kapłan wraz z wiernymi: Boże, któryś nam w dniu dzisiejszym przez Zmartwychwstanie Jednorodzonego Syna Twego wieczności bramy otworzył, racz prośby nasze, które łaską Swoją uprzedzasz, wysłuchać łaskawie i spełnić. Jakie to są prośby, o tym mówi l e k c j a: Bracia! Uprzątnijcież kwas stary (to znaczy wszystkie grzeszne nałogi), abyście byli ciastem nowym (nowym stworzeniem, nowym rodzajem świętych, dziećmi Bożymi), jako też przaśni jesteście. Bo nasz Baranek wielkanocny ofiarowan jest, Chrystus. Swiętujmy przeto nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, ale w przaśnikach szczerości i prawdy (I list od Koryntian 5, 7, 8). S e k w e n c j a mszy świętej wielkanocnej, Victimae paschali laudes, brzmi:

Paschalnej, drogiej ofierze
Hołd nieście, wierni z ziem wszech:
Za owce Jagnię śmierć bierze,
Wznawiając z Ojcem przymierze,
Niewinny — zmazał nasz grzech.
Smierć z życiem poszła w zawody,
Przedziwny pełniąc łask cud:
Wódz życia zbawił narody,
Po zgonie, w pełni swobody,
Króluje światu, jak wprzód.
Opowiedz Mario: na drodze
Co widzieć Jezus ci dał?
Grób pusty Chrystusa znachodzę
I chwałę Wodza nad wodze,
Żywego, co z grobu wstał.
Anioły z niebios wierzei
Widziałam — chusty, szat zwój:
Wstał Chrystus, zdrój mej nadziei,
Uprzedzi was w Galilei,
Wstał iście z martwych Pan mój.
Zwycięzco piekieł i zgonu,
Najwyższy Królu wszech ziem:
Przyjm od nas hołdy pokłonu,
Żebrzących u Twego tronu
Litosnem uchem słysz Twem!
Amen. Alleluja.

E w a n g e l i a święta (Marka. 16, 1—6) opowiada pierwszą wieść o zmartwychwstaniu. P r e f a c j a wielkanocna brzmi: Zaprawdę godnym i sprawiedliwym jest, słusznym i zbawiennym wysławiać Ciebie, Panie, każdego czasu, lecz przede wszystkim w tym dniu, gdy pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. On bowiem prawdziwym jest Barankiem, który zgładził grzechy świata, który umierając, śmierć naszą zwalczył, a zmartwychwstając, życie nam przywrócił. I przeto z aniołami i archaniołami, z trony i mocarstwami, oraz ze wszystkimi hufcami niebieskiego wojska hymn chwały Twojej śpiewamy, bez końca mówiąc: Swięty, Swięty, Swięty. Po I t e m i s s a e s t dodaje kapłan dwukrotne A l l e l u j a, które powtarza także chór, odpowiadając „Deo gratias".

Wspaniałymi uroczystościami obchodziła starożytność chrześcijańska święta wielkanocne. Spędziwszy większą część nocy z Wielkiej Soboty na niedzielę w świątyni, śpieszyli wierni rychłym rankiem znowu do kościoła, a do wnętrza wchodząc pozdrawiali się słowami: „Chrystus zmartwychwstał". Na drogach wiodących do świątyń i przy wejściach do nich były rozrzucone kwiaty, a kościół był przyozdobiony zielenią, ołtarze zdobiły chorągwie. Następowało święcenie potraw, które do dziś się przechowało. Mszy świętej musieli wysłuchać wszyscy kapłani i wierni; lekcję i ewangelię śpiewano w językach łacińskim i greckim, wreszcie wszyscy wierni przyjmowali obowiązkowo komunię świętą, i to w kościele swym

Znaczenie jajka wielkanocnego w dziejach

Jaje symbolem życia. — Zwyczaj fenicki. — Obdarowywanie się jajami — Tradycje perskie. — Cenne podarki.

Jajko, jako symbol utajonej potęgi życia, wywierało zawsze wielki i ważny wpływ na pojęcia wszystkich ludów. W pewnym muzeum znajduje się szczególnie ciekawy obraz indyjski, przedstawiający stworzenie świata. Stwórca ma przed sobą jajko z boku otworzone, w którym widać żyjące istoty. Na odłupanej skorupie tego jajka stoi człowiek, co tylko stworzony, umieszczony między początkiem dobrego i złego — między słonecznym bóstwem, źródłem dobrego, a diabłem z drugiej. Diabeł indyjski o postaci ludzkiej z rogami, wymalowany jest również na kawałku skorupy.

Zwyczaj tłuczenia jajka i zjadania kawałka skorupy wiąże się z tym wyobrażeniem w Indiach. Stąd, możliwie drogą legendy, powstał w wiekach średnich zwyczaj połykania kawałka skorupy jajka wielkanocnego, jako środka dla uniknięcia złośliwości czarowników; łupina bowiem z jajka ofiarowanego w dzień Wielkanocy służyła tymże do kreślenia symbolicznych linii czarnej magii, w celu szkodzenia bliźnim.

Zwyczaj ogólnego spożywania jajek w czasie świąt w okresie zrównania dnia z nocą odnajduje się w Fenicji. Podług mniemania Fenicjan, noc — początek wszystkich rzeczy — zapłodniła jaje, z którego powstał ród ludzki. Kiedy słońce zwyciężało długą noc, wtedy tłuczono jaje na znak, że ród ludzki się odrodzi. Było to poniekąd przeczuciem późniejszego misterium Zmartwychwstania.

Zwyczaj darowywania jajek wielkanocnych pochodzi ze Wschodu. Jajko odgrywa tam ważną rolę w obrzędach symbolicznych, których jest sporo w religii ludów wschodnich. I tam jaje jest symbolem chaosu pierwiastkowego wszechświata, twórczego, początku, z którego wyłoniło się wszystko w przestworzu.

Na Wschodzie jest zwyczaj rozdawania jajek w dzień Nowego Roku. Obecnie jeszcze w Persji, gdzie dzień ten jest wielkim świętem, zwyczaj ten jest przestrzegany szczególniej uroczyście. Pierwszy dzień roku przypada tam mniej więcej w czasie, kiedy my obchodzimy święto Zmartwychwstania. Sułtan Saladyn I ustanowił kalendarz, w którym oznaczył dzień zmiany roku słonecznego, czyli Nowy Rok, na dzień przesilenia dnia z nocą. Persowie między różnymi nazwami, jakie nadają tym świętom, nazywają je także świętami nocnej odzieży, ponieważ najbiedniejszy nawet człowiek ubiera się wtedy w nowe suknie. Zamożni kładą na siebie przez 8 dni trwania świąt bogate ubrania, każdego dnia nowe i odmienne, przesyłają sobie nawzajem podarki, a szczególnie malowane i złocone jajka. Przeważnie są to jajka kosztowne, mające z czterech stron figury symboliczne, malowane na złotym tle lub też miniaturowe wizerunki różnych osób.

W starożytnym Rzymie, z pewnym rodzajem nabożnego przesądu, podawano w tym okresie jajko przy rozpoczęciu uczty. Stąd poszło przysłowie rzymskie: ab ovo usque ad mala — od jajka aż do jabłka, od początku aż do końca.

Jajko wielkanocne jako symbol prapoczątku — odnowy życia, symbol zmartwychwstającej co roku z wiosną przyrody, zmartwychwstania człowieka, wije się we wszystkich religiach. Występuje też w czasie obrzędów wielkanocnych w chrześcijaństwie, a przy dzieleniu się jajkiem pierwszymi słowami zawsze było: „Chrystus zmartwychwstał" — po czym dopiero wymieniano życzenia.

Zwyczaj barwienia i malowania jaj, dawania podarków z jaj ma, jak widzimy, bardzo dawne tradycje. W niektórych krajach są jajka wielkanocne jako dary bardzo bogato ozdabiane. Często wyrabiają je ze srebra i złota, ozdabiają je kosztownymi kamieniami i kolorowymi emaliami oraz wewnątrz umieszczają przepiękne wyroby sztuki jubilerskiej.

parafialnym. Pacierze kapłańskie były tego dnia znacznie krótsze (Kościół zachował ten zwyczaj do dzisiaj), cały w ogóle tydzień uchodził za czas świąteczny. Wszelkie zabawy, tańce i bale były zakazane. Później zachowały charakter świąteczny tylko pierwsze dni tygodnia. Częstokroć w dniu zmartwychwstania Pańskiego niektórym więźniom przywracano wolność.

Otwarcie biblioteki państwowej

W ubiegłym tygodniu została otwarta w Krakowie biblioteka państwowa. Ceremonii otwarcia dokonał osobiście Generalny Gubernator dr Frank w obecności władz Generalnego Gubernatorstwa i zaproszonych gości.

Znaczenie, jakie posiada ten fakt, uwypukla się tym, że polski kraj w ciągu kilku wieków nie posiadał żadnej biblioteki o jednolitym charakterze. Z 3.000 „białych kruków", znajdujących się w nowootwartej bibliotece, wielka ilość została wydrukowana w niemieckich zakładach drukarskich. Aż do XVI wieku istniały w Krakowie jedynie niemieckie drukarnie. Biblioteka ze swym 1.000 000 tomów przedstawia wspaniały zbiór polskiego piśmiennictwa, wiedzy i ducha, przy czym wiele z tych książek wydanych zostało w obcych językach, a szczególnie w niemieckim.

Ten cenny zbiór zabytków piśmiennictwa został umieszczony we wspaniałym gmachu, posiadającym 7 sal do czytania, zaś sala ogólna o powierzchni 536 metrów kwadratowych może pomieścić 235 czytelników. Ogólna długość półek służących do pomieszczenia książek wynosi około 44 km długości. Otwarcie tej ze wszech miar pożytecznej placówki zostało powitane z należytym zrozumieniem, albowiem brak takowej dotkliwie do chwili obecnej był odczuwany.

Elementarz dla polskich szkół powszechnych

(„Goniec Krakowski") Świeżo wyszedł z druku polski elementarz, zatwierdzony dla użytku szkół powszechnych przez Wydział Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa. Autorem jest Edmund Chodak, którego elementarz był już przed wojną używany w szkołach. Nie jest to jednak przedruk dawnego, bo jak się okazuje, autor przerobił go gruntownie, a częściowo nawet na nowo opracował.

Autor zastosował powszechnie u nas znaną i na wieloletniej praktyce opartą metodę wyrazową. Wyrazy uzupełnia początkowo rysunkami i w ten sposób umożliwia dziecku czytanie całym zdaniem. Jest to chwyt metodyczny dobry, ponieważ pobudza aktywność klasy i wprowadza urozmaicenie i zainteresowanie.

W doborze treści, przeznaczonej do nauki czytania i pisania wyraźnie zarysowują się pory roku. Na tle rzeczywistych zmian, zachodzących w przyrodzie, ułożona została pewna kolejność zajęć dorosłych i zabaw dziecięcych. Nadto mamy tematy zaczerpnięte z pracy szkolnej oraz z życia dzieci w domu i poza domem. Dla budzenia zaś i rozwijania uczuć religijnych nie omieszkał autor poświęcić nieco miejsca uroczystościom Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Tematy treści uczuciowej i iluzyjnej zostały na ogół ujęte wierszem.

Nowy elementarz posiada przede wszystkim tę zaletę, że jest zwięzły. Całość obejmuje 80 stron druku. Dzięki temu uczący ma dużą swobodę i szerokie pole do inicjatywy w doborze środków pomocniczych, aby pogłębić i utrwalić naukę czytania i pisania. W miarę bowiem potrzeby nauczyciel łatwo będzie mógł tworzyć nowe wyrazy z poznanych głosek i liter. Z wyrazów będzie układał zdania, a te znowu poda dzieciom w formie rozsypanek i loteryjek.

Książeczka jest bogato ilustrowana. Starannie dobrane ilustracje są utrzymane w tonie jasnym i odznaczają się dużą plastyką. W myśl wskazań nowoczesnej dydaktyki kompozycja ich wykazuje zdecydowaną dynamikę i siłę ekspresji. Tematy do ilustracji zostały wzięte ze świata dziecku bliskiego. Na czoło wysuwa się rodzina, dom, zabawy i zabawki, po tym idą szkoła, zwierzęta i zajęcia dorosłych, a wszystko w ujęciu prostym, o kształtach łatwych dla dzieci do odgadnięcia. Skoro się weźmie pod uwagę, że w zasadzie każdą nową literę powinna poprzedzać pogadanka na temat obrazka, że obraz winien być zawsze naturalnym wprowadzeniem do czytania tekstu, wtedy trzeba przyznać, że tym postulatom nowy elementarz zupełnie odpowiada i pracę nauczycielowi ułatwia.

Zewnętrzna szata przedstawia się estetycznie. Papier dobry, okładka sztywna, oprawa trwała. Na okładce wielobarwna ilustracja, przedstawiająca zakłopotaną dziewczynkę w obliczu gęsiego niebezpieczeństwa.

Elementarz wyszedł w nakładzie Wydawnictwa Gazetki Szkolnej „Ster", Dział Książek Szkolnych w Krakowie i jest do nabycia w cenie 2 zł 50 gr.

Dalsze wypłaty w PKO
w dawnej Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie

Po zakończeniu wypłat 10 procent wkładów, maksimum 1000 złotych z jednej książeczki oszczędnościowej, rozpoczyna PKO dawna Pocztowa Kasa Oszczędności z dniem 1-go kwietnia 1940 roku wypłatę dalszych 10 procent wkładcom, zamieszkałym na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Miarodajnym jest adres, podany w książeczce oszczędnościowej, względnie w dowodzie zameldowania, który należy przedłożyć. Najwyższa kwotą, jaka przypada do wypłaty z jednej książeczki oszczędnościowej wynosi również 1000 złotych, przy czym kwoty do 10 złotych wypłacane będą w pełnej wysokości. Wkładcy, którzy po 15 sierpnia 1940 roku nie podjęli jeszcze 10 procent swoich wkładów, mogą obecnie podjąć 20 procent swych oszczędności, najwyżej jednak 2000 złotych z jednej książeczki oszczędnościowej. W tym wypadku wkłady do 20 złotych wypłacane będą w pełnej wysokości Wypłaty dokonywane będą przez PKO w Warszawie, lub też za pośrednictwem poczty. Ze względu na wielką ilość wkładców, konieczny jest dla prawidłowego przeprowadzenia wypłat, przede wszystkim celem uniknięcia natłoku, aby wypłaty dokonywane były według jednolitego niżej podanego planu. Odstępstwa od tego planu, nawet w wypadkach wyjątkowych, nie będą stosowane.

Plan przyjmowania książeczek oszczędnościowych do wyłat:

Kwiecień 1941

Numery książeczek (od — do)

1 — 200.000 z literą A, B, D i E
1 — 130.000 z literą S, P (prem I i II serii)
1 — 500.000 z literą F.

Maj 1941

Numery książeczek (od — do)

200.001 — 250.000 z literą D
130.001 — 200.000 z literą P (prem. III serii
130.001 — 160.000 z literą S
1 — 500.000 z literą H
1 — 10.000 z literą U
80.001 — 82.000 z literą U

Czerwiec 1941

Numery książeczek (od — do)

250.001 — 300.000 z literą D
200.001 — 300.000 z literą P (prem. III serii)
160.001 — 180.000 z literą S
1 —1000.000 z literą J
10.001 — 20.000 z literą U
82.001 — 84.000 z literą U

Plan wypłat na dalsze miesiące ogłoszony będzie w końcu czerwca 1941 roku. Wkładcy, którzy podnieść chcą swe wkłady w PKO w Warszawie, winni składać swe książeczki oszczędnościowe w PKO, ulica Jasna 9, róg Swiętokrzyskiej, we wtorki i w piątki od godziny 9 — 14 z zachowaniem terminów wymienionych w planie wypłat. Po oddaniu książeczki wkładca otrzymuje numerek kontrolny, uprawniający do podjęcia kwoty w kasach PKO w dniu na numerku oznaczonym. Przy wypłacie wkładca otrzymuje z powrotem swą książeczkę oszczędnościową. Wkładcy, zamieszkali poza Warszawą, winni przesłać do PKO swe książeczki w kopertach ofrankowanych w terminach przewidzinych w planie wypłat. Do książeczki należy dołączyć własnoręcznie podpisany dowód wypłaty. Na odwrocie dowodu wypłaty wypisać należy wyraźnie i czytelnie obecny dokładny adres wkładcy (miejscowość, ulica, numer domu, urząd pocztowy, okręg). Przekazanie przypadającej do wypłaty kwoty oraz zwrot książeczki pod podanym adresem nastąpi według kolejności wpływu książeczek. O ile książeczka nie opiewa na nazwisko żądającego wypłaty, wkład może być wypłacony tylko po udowodnieniu uprawnień dokumentami, które winny być do książeczki dołączone. Osobom prawa publicznego wypłaty na razie nie są dokonywane. Na życzenie wkładcy PKO jest gotowa przechować książeczki oszczędnościowe po dokonaniu wypłaty.

**Powiernik dla PKO
dawnej Pocztowej Kasy Oszczędności**

Krótkie wiadomości

W Niedzielę Palmową w dniu 6 bm. odbyły się święcenia kapłańskie w Bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie. Msze św. z ceremoniałami odprawił Najdostojniejszy ks. Arcybiskup Metropolita ks. Adam Stefan Sapieha w otoczeniu ks. ks. Kanoników Kapituły Krakowskiej i licznego kleru. Swięcenia kapłańskie otrzymało 16 diakonów. Chór złożony z kleryków odśpiewał pieśni religijne.

Z inicjatywy królewskiej włoskiej akademii odbyły się w Rzymie na Kapitolu uroczystości z okazji 600letniej rocznicy koronacji poetyckiej Petrarki w obecności prezesa akademii, podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty oraz przedstawicieli państwa i partii. Przemówienie oficjalne członka akademii Pastenchi, przerywane hucznymi oklaskami, spotkało się z niezwyle gorącym przyjęciem.

Prezydent Roosevelt przesłał na ręce 17-letniego króla Piotra, którego klika wojskowych spiskowców z generałem Simowiczem na czele wyniosła na tron, depeszę, w której m. i. powiedziano: „Jak to już poprzednio zapewniłem rząd Jego Królewskiej Mości, Stany Zjednoczone, po myśli zawartego w dniu dzisiejszym porozumienia, prześlą możliwie jak najszybciej odpowiadającą materialnym możliwościom pomoc".

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 12. IV. 1941.

Następny numer „Nowego Czasu" wyjdzie po świętach w środę.

Porządek nabożeństw w kościele Sw. Trójcy podczas świąt wielkanocnych ten sam co w każdą niedzielę. Rezurekcja odbędzie się w Wielką Sobotę o godzinie 7-ej wieczorem.

Odprawa komendantów posterunków P.K. Pod przewodnictwem powiatowego komendanta policji komunalnej odbyła się w tych dniach w Jędrzejowie odprawa wszystkich komendantów posterunków policji komunalnej powiatu jędrzejowskiego, na której poruszono sprawy związane z bezpieczeństwem ludności powiatu. Na odprawie byli obecni przedstawiciele żandarmerii niemieckiej i policji kryminalnej.

KIELCE

Niebezpieczeństwo wylewu rzek nie grozi. Woda na niektórych rzekach w kieleckim obecnie opada i niebezpieczeństwo wylewu już nie grozi. Zawdzięczyć to należy spóźnionej w tym roku wiośnie, a szczególnie chłodnym nocom, wskutek czego nie doszło do gwałtownego topnienia śniegów. Największe niebezpieczeństwo mogło by grozić z wylewu Nidy, pozbawionej naturalnych i sztucznych grobli i wałów, lecz dzięki stopniowemu przyborowi wód, na razie powódź z jej strony nie grozi. Jak zwykle na wiosnę i w czasie długotrwałych deszczów, Nida występuje ze swego koryta, zazlewając szeroką wstęgę sąsiadujące błonia i łąki, lecz jest to stan normalny, a nawet do pewnego stopnia pożądany, albowiem w ten sposób użyźniają się łąki.

MIECHÓW

Nowe szkoły dla dziewcząt wiejskich. W najbliższym czasie na terenie powiatu miechowskiego powstanie szereg szkół rolniczych żeńskich gospodarstwa domowego dla dziewcząt wiejskich. Do zorganizowania tych szkół powiatowe władze szkolne już przystąpiły. Szkoły prowadzone będą przez siły fachowe.

Wielogodzinna konferencja pomiędzy Matsuoka i Mołotowem

„Polskie Wiadomości Prasowe" donoszą: W środę popołudniu odbyła się druga zapowiedziana konferencja pomiędzy japońskim ministrem spraw zagranicznych Matsuoką a szefem rządu sowieckiego i komisarzem ludowym spraw zagranicznych Mołotowem. Celem odbycia tej konferencji japoński minister spraw zagranicznych udał się w towarzystwie tutejszego ambasadora japońskiego na Kreml o godzinie 16 czasu miejscowego. Rozmowa i tym razem trwała około trzech godzin.

Japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka przedłuży swój pobyt w Moskwie o kilka dni. Ambasador japoński w Moskwie wydał z okazji wizyty Matsuoki obiad, na który zaproszeni zostali szef rządu sowieckiego i komisarz spraw zagranicznych Mołotow oraz szereg innych osobistości sowieckich. W obiedzie wzięli poza tym udział ambasadorowie i posłowie państw paktu trzech, mianowicie ze strony niemieckiej ambasador hr. von der Schulenburg i poseł von Tippelskirch, dalej ambasador włoski oraz posłowie Węgier, Słowacji, Bułgarii i Rumunii wraz ze swymi zastępcami.

Rozdział między siłami bojowymi

jugosłowiańskimi i grecko-angielskimi faktem dokonanym

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje w dniu 9 kwietnia: Zmotoryzowane wojska i dywizje piechoty, stojące pod rozkazami generała - marszałka polnego Lista, które wymaszerowały z Bułgarii, przebiły się przez jugosłowiańską graniczną linię obronną i mimo uciążliwego terenu górskiego weszły na odległość przeszło 100 kilometrów do zagłębia Uskūb (Skoplie) przekraczając równocześnie rzekę Wardar. W ten sposób dokonany został rozdział między siłami bojowymi jugosłowiańskimi i grecko - angielskimi. Dalej na południe inne zespoły przebiły się przez jezioro Doiran na teren grecki. W południowej Serbii wzięto dotąd do niewoli przeszło 20 tysięcy jeńców, w tej liczbie 6 generałów. Wielka jest zdobycz wojenna w postaci dział i wszelkiego rodzaju materiałów wojennych. Na froncie greckim wspierane przez samoloty nurkowe i artylerię przeciwlotniczą dywizje górskie oraz dywizje piechoty, podlegające generałowi - marszałkowi polnemu Listowi po zaciętych zmaganiach przełamały tak zwaną Linię Mataxasa, kompleks nowoczesnych fortyfikacyj, zbudowanych na przestrzeni wielu lat wśród łańcuchów górskich. W toku ofensywnych operacyj na terenie Cyrenaiki, przeprowadzonych przez jednostki włoskie i niemieckie oddziały niemieckiego korpusu afrykańskiego dotarły w dniu 7 kwietnia do Derny. Lotnictwo kontynuowało akcję przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej oraz ważnym obiektom wojennym w Wielkiej Brytanii przy czym ... znacznych sił oraz z wielkim powodzeniem. W akcji tej szczególnie wzięły udział zespoły floty powietrznej generała- marszałka polnego Sperrle.

Uzbrojone samoloty wywiadowcze spowodowały u wschodniego wybrzeża brytyjskiego zatopienie statku handlowego pojemności 4 tysiące br. t. r. oraz celnymi pociskami bombowymi uszkodziły trzy wielkie statki. Na wschód od Skegness udało się jednemu z samolotów wywiadowczych zrzucić w locie nurkowym dwa celne pociski ciężkiego kalibru na brytyjski kontrtorpedowiec. W ciągu ostatniej nocy kilkaset samolotów zaatakowało w masowej akcji liczne obiekty portowe i przemysłowe na terenie Anglii południowej i środkowej. Główne uderzenie skierowane było przy tym na zakłady zbrojeniowego przemysłu lotniczego na terenie miasta Coventry. Tysiące bomb rozpryskowych i zapalających spowodowały znaczne spustoszenia w obiektach przemysłowych. Liczne pożary zaobserwowano również wśród urządzeń portowych i w dokach Portsmouth. Na terenie Afryki Północnej samoloty bojowe niszczycielskie zwalczały większe nieprzyjacielskie koncentracje wojskowe, obrzucając je skutecznie bombami i ostrzeliwując z broni pokładowej. W nocy z 8 na 9 kwietnia nieprzyjaciel dokonał kilka nalotów na obszar wybrzeżny terenów okupowanych. Silniejszy zespół brytyjskiego lotnictwa nadleciał ponownie na nadbrzeżny obszar północnych Niemiec i na kilka miejscowości zrzucił bomby kruszące i zapalające. Główny atak nieprzyjacielski skierowany był na Kilonię. Poza kilku szkodami wśród obiektów przemysłowych spowodowano znaczne spustoszenia przede wszystkim w dzielnicach mieszkalnych, co pociągnęło za sobą większą liczbę ofiar w postaci zabitych i rannych wśród ludności cywilnej.

W Cyrenaice kontynuuje się ściganie nieprzyjaciela. Skuteczne akcje włoskiego lotnictwa przeciwko jugosłowiańskim bazom

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje: Na froncie jugosłowiańskim nasze przednie oddziały zajęły miejscowość Krańska Góra w dolinie rzeki Sawy. Na froncie jugosłowiańskim w Albanii działalność małych oddziałów. Do niewoli wzięliśmy silniejsze oddziały wojsk wraz z bronią. Na froncie greckim odparliśmy lokalny atak nieprzyjacielski, biorąc do niewoli kilkuset jeńców. Zespoły naszych samolotów bombowych zaatakowały jednostki floty w Sebenico oraz zakotwiczone tam wodnopłatowce. Trafiono statek średniej wielkości, zaś uszkodzono różnego typu wodnopłatowce, samochody i baraki. Bombardowano urządzenia baz lotniczych w Divulie i Verdice, które poniosły poważne szkody. Inne samoloty ostrzeliwały a karabinów maszynowych kolumny samochodów, wozów oraz kolumny z posiłkami. W Cyrenaice włosko-niemieckie siły bojowe pokonały świetnym manewrem poważny opór nieprzyjacielskich oddziałów zmotoryzowanych, na jaki napotkały w Maus i Mecheli, docierając do Derny. Kontynuuje się ściganie nieprzyjaciela i równocześnie oczyszcza na nowo odzyskany i obszerny teren. Jednostki niemieckiego korpusu lotniczego bombardowały i raziły ogniem karabinów maszynowych koncentracje wojsk i nieprzyjacielskie kolumny samochodowe. Na terenie Afryki Wschodniej, nieprzyjaciel powtórzył przy udziale znaczniejszych sił atak na odcinek Massaua. Na pozostałym obszarze sytuacja nie uległa zmianie. Jeden z naszych ścigaczy storpedował ciężki krążownik angielski.

Nacieranie na obszar Jugosławii poprzez Albanię

Włoski komunikat wojenny z czwartku: Na froncie julijskim pochód naszych wojsk w dolinie rzeki Sawy kontynuuje się od miejscowości Krajnska Góra. Na froncie jugosłowiańskim w Albanii zduszono w zarodku nieprzyjacielską akcję na odcinku Skutari i wzięto licznych jeńców do niewoli. Nasze kolumny posunęły się na terenie jugosłowiańskim w kierunku wschodnim, celem połączenia się z kolumnami niemieckimi. Na froncie greckim nie wydarzyło się nic godnego uwagi. Nasze zespoły lotnicze bombardowały nieprzyjacielskie wojska i samochody w Bencovazzo. Urządzenia portowe w Sebenico były powtórnie obrzucone bombami przez nasze eskadry bombowców. Formacje myśliwskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych obiekty obronne i wojska na froncie jugosłowiańsko-albańskim, zaś w locie głębokim pod Slosella zaatakowały 10 zakotwiczonych wodnopłatowców, z których 4 uległy zniszczeniu, zaś pozostałe 6 poważnemu uszkodzeniu. Nieprzyjacielskie samoloty przeleciały nad Zarą, zrzucając kilka bomb, które wyrządziły pewne szkody. W Cyrenaice nieprzyjaciel czynił daremne trudy usunięcia się przed postępującymi włoskimi wojskami zmotoryzowanymi, mającymi zadanie okrążające. Zadaniem ich było przeszkodzić pochodowi wzdłuż wybrzeża i na południe od Gebel za Derną w połączeniu się. Zdobyty materiał wojenny jest znaczny. Do niewoli dostało się 2000 żołnierzy, 6 generałów oraz kilku wyższych oficerów. Nasze eskadry lotnicze obrzuciły celnymi pociskami nieprzyjacielskie statki w porcie Tobruk, powodując jednocześnie gwałtowne pożary. Brak dwóch naszych samolotów, zestrzelono jeden aparat angielski. Wobec naporu przeważających nieprzyjacielskich sił bojowych w Afryce Wschodniej, po bohaterskiej obronie padła Massaua. Port został zamknięty, zaś jego obiekty zniszczone. We wschodnim rejonie Morza Śródziemnego jedna z naszych łodzi podwodnych, pozostająca pod komendą porucznika - marynarki Domenico Romano storpedowała angielski krążownik klasy Liverpool.

Ostatnie wiadomości

Nuncjusz apostolski w Berlinie Orsenigo — jak się dowiadujemy z kół dyplomatycznych — wypowiedział się obecnie osobiście na temat swej wizyty w jednym z obozów wojennych, o której już donosiliśmy. Była to pierwsza wizyta nuncjusza apostolskiego w obozie jeńców. Nuncjusz Orsenigo wyraził się z uznaniem o pomieszczeniu i zaspokajaniu religijnych potrzeb jeńców.

Do Bułgarii przybyli pierwsi jeńcy z południowo-wschodniej Serbii. Stoją oni pod przygnębiającym wrażeniem kapitulacji armii greckiej, walczącej na wschód od Wardaru. Wobec żołnierzy serbskich przemilczano fakt przełamania przez wojska niemieckie połączenia pomiędzy armią grecką i jugosłowiańską, wskutek czego lewa flanka armii greckiej oraz prawa flanka armii serbskiej walczyły bez krycia.